

Palestyński dygnitarz oskarża własny rząd

31 maja 2012

Podczas gdy wiele zachodnich rządów, Bank Światowy i liczne organizacje międzynarodowe chwala Autonomię Palestyńską za wdrażanie reform, wicemarszałek parlamentu Autonomii Hasan Khreishah oświadczył, że korupcja finansowa i administracyjna szerzy się teraz bardziej niż kiedykolwiek do tej pory.

Khreishah, który jest niezależnym członkiem parlamentu, oświadczył, że rząd Salama Gayyada, który chwalono za zwalczanie korupcji i wdrażanie poważnych reform, w dalszym ciągu sprzeniewierza publiczne fundusze. Jeden z zarzutów odnosi się do stwierdzenia rządu palestyńskiego, że znajduje się on w obliczu poważnego kryzysu finansowego. Khreishah twierdzi, że w rzeczywistości rząd Palestyny kłamie na temat kryzysu, a jego głównym celem jest skłonienie zachodnich i arabskich darczyńców, żeby wysłali do Ramallah więcej pieniędzy: „Korupcja w państwie palestyńskim jest bardziej powszechna niż kiedyś”, powiedział. „Słyszymy o cierpieniu i głodzie ubogich, trudnościach z jakimi zmagają się bezrobotni, rolnicy, mieszkańcy wsi i urzędnicy. Jednocześnie słyszymy o luksusowym życiu wpływowych urzędników wyższych szczebli i uwikłaniu niektórych z nich w pranie pieniędzy”.

Khreishah mówi, że zachodni darczyńcy, w szczególności Stany Zjednoczone i Unia Europejska, wysyłają do Palestyny miliardy dolarów nie wymagając, żeby przywódcy kraju działali odpowiedzialnie. Ujawnił na przykład, że prezes Palestine Investment Fund, korporacji powołanej do życia przez Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP), otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 35 000 dolarów miesięcznie lub 420 000 dolarów rocznie, podczas gdy średnie wynagrodzenie urzędnika państwowego w Palestynie wynosiło pomiędzy 500 a 1000 dolarów miesięcznie.

Khreishah ujawnił też, że główni członkowie OWP oraz Al-Fatah nie tylko przyznali sobie wysokie wynagrodzenia, ale również luksusowe samochody i inne przywileje. Powiedział, że wyższy urzędnik palestyński spędza średnio pięć dni za granicą w towarzystwie pomocników, doradców i sekretarzy – wszystko na koszt Palestyńczyków. „Od momentu podpisania umów z Oslo mieliśmy 228 ministrów, obok doradców”, powiedział Khreishah londyńskiej gazecie ‘Al-Quds Al-Arabi’. Wszyscy otrzymują wysokie wynagrodzenia i luksusowe samochody. W świetle wydatków (władz Autonomii) mówienie o kryzysie finansowym jest bezpodstawne i nie na miejscu. Takie wypowiedzi stały się swego rodzaju oświadczeniami politycznymi”.

Khreishah zarzucił również palestyńskim władzom na Zachodnim Brzegu oraz w Strefie Gazy naruszanie praw człowieka i wolności wypowiedzi: „Dziennikarze stali się celem dla każdego, kto chce naruszyć prawa człowieka. Palestyńczycy stali się zakładnikami dwóch partii”.

Pomimo swojej wysokiej pozycji w Autonomii Palestyńskiej, łącznie z faktem, że jest on członkiem parlamentu wybranym w wyborach, międzynarodowe media ignorują jego wypowiedzi. Zamiast tego, niektórzy dziennikarze pospieszyli wydobyć sprostowania od urzędników państwowych, którzy próbowali ignorować alarmy Khreishaha twierdząc, że jest zwolennikiem Hamasu – oskarżenie które wydaje się absurdalne, szczególnie dla tych, którzy znają Khreishaha od lat.

Władze Palestyny – przy wsparciu najważniejszych zachodnich mediów – nie chcą, by takie wypowiedzi pojawiały się w międzynarodowych mediach, ponieważ mają wpływ na pomoc finansową dla kraju. Następnym razem, kiedy rząd Palestyny będzie narzekać na kryzys finansowy, dobrze byłoby, żeby zachodni sponsorzy przetłumaczyli wypowiedzi Khreishaha na angielski i przeczytali je zanim prześlą fundusze do sejfów palestyńskiego rządu. Chyba, że nie przeszkadza im, że są oszukiwani i okradani.

Tłumaczenie: ND

Źródło oryginalne: www.gatestoneinstitute.org

Źródło polskie: [Euroislam](#)